

Sygn. akt IC 298/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Robert Pabin

Protokolant: Elżbieta Michalak

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2024 roku w Sieradzu na rozprawie

sprawy z powództwa H. W. i M. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że Umowa o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano – Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...) z dnia 21 lipca 2008 roku zawarta pomiędzy H. W. i M. W. oraz (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. jest nieważna ex tunc;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. znosi między stronami koszty procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 sierpnia 2022r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. powodowie H. W. i M. W. wniesli o:

1. ustalenie, że kredytu nr (...) z dnia 21 lipca 2008r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna,
2. zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. na rzecz powodów łącznie 106.432,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2021r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank rat kredytu w okresie od 25 lipca 2008 r. do 7 marca 2022 r. (k.12v) w związku z nieważnością zawartej w dniu 21 lipca 2008r. umowy o kredyt nr (...),

Powodowie wniesli także, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając szczegółowo swoje stanowisko w sprawie powodowie podnieśli między innymi, że zawarta przez nich umowa kredytu miała charter kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez pozwanego, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (franka szwajcarskiego). Kredyt został wypłacony w złotych polskich i w złotych polskich miały być spłacane raty kapitałowo - odsetkowe. Tym nie mniej umowa zawierała stosowne klauzule indeksacyjne, albowiem zgodnie z jej zapisami spełniane przez każdą ze stron świadczenia w złotych polskich miały być uprzednio przeliczone na CHF według Tabeli kursów obowiązującej w banku. Świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu miało być przeliczone na CHF według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota kredytu wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez powodów w ratach

kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat miała następować po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawa, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą powodów jako konsumentów. Wyeliminowanie wskazanych klauzul z treści umowy skutkowałoby rezygnacją z indeksacji świadczeń do CHF i dalszym stosowaniem do zobowiązania wyrażonego w PLN stopy procentowej opartej na stopie obowiązującej dla CHF (LIBOR). W efekcie zmianie uległ by charakter i główny przedmiot umowy. Zdaniem strony powodowej tego rodzaju modyfikacja umowy jest niemożliwa w prawie polskim, co skutkuje że po wyeliminowaniu z kwestionowanej umowy klauzul indeksacyjnych cała umowa musi być uznana za nieważną.

W odpowiedzi na pozew pozwany reprezentowany przez adw. Z. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, fakt zawarcia ze stroną powodową wskazanej w pozwie umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że kredytobiorca przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Niezależnie od merytorycznego zakwestionowania powództwa pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzuty:

- potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę (o ile ta istnieje) dochodzonej w niniejszej sprawie w kwocie 106.432,94 zł z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu w kwocie 110.000 zł wymagalnej od 25 czerwca 2022r. (k.57,102, 294);

- zatrzymania kwoty 110.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego im kredytu (k.57, 107)

Zarzuty zostały zgłoszone jako ewentualne - na wypadek uwzględnienia powództwa i uznania umowy za nieważną.

Na rozprawie, powodowie poinformowani przez sąd o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptują. Ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego.

W piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2023r. (k.389) strona powodowa cofnęła powództwo w zakresie żądania zapłaty i zrzekła się tym zakresie roszczenia, w związku z podniesionym po wytoczeniu powództwa zarzutem potrącenia.

W odpowiedzi na częściowe cofnięcie powództwa pozwany podtrzymał żądanie oddalenia powództwa w całości i wniósł o wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu (k.408).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

Małżonkowie H. W. i M. W. planowali budowę domu na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych zdecydowali się zaciągnąć na ten cel kredyt. Potrzebowali około 100.000 zł. W tym celu udali się do (...) oddziału (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K.. Podczas wizyty powodowi przedstawiono propozycję zawarcia umowy kredytowej indeksowanej do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Przedstawiciel Banku poinformował powodów, że umowa w CHF jest dla nich najkorzystniejszą ofertą

finansową. Dzięki niższemu oprocentowaniu raty kredytu będą niższe aniżeli w przypadku kredytu złotowego a ponadto zyskają większą zdolność kredytową co przełoży się na możliwość uzyskania potrzebnej im kwoty kredytu. Powodowie zostali poinformowani, że wysokość kredytu i spłacanych rat będzie powiązana z kursem CHF tym nie mniej byli oni zapewniani, że waluta ta jest bezpieczna i a jej kurs stabilny. Powódka i jej mąż nie zostali poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo, że przedstawiciel banku poinformował ich, że kurs CHF wpłynie na wysokość raty zapewniał, że zmiany kursów nie są duże. Kredytobiorcom nie wyjaśniono dokładnie sposobu ustalania tego kursu przez bank. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego, ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu i rat w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie mieli oni możliwości negocjowania umowy w zakresie mechanizmu indeksacji. Kredytobiorcy byli zapewniani, że kurs franka jest bardzo stabilny. Kierując się zaufaniem do informacji uzyskanych od profesjonalnego pracownika, powodowie zdecydowali się zawrzeć przedmiotową umowę kredytu. Spłat kredytu kredytobiorcy mieli dokonywać z majątku wspólnego.

Dowód: zeznania powódki H. W. (ReCourt z 09.12.2022r. od 00:06:31 do 00:24:35), zeznania powoda M. W. (ReCourt z 09.12.2022r. od 00:25:35 do 00:30:57); zeznania świadka P. J. (k.367-370); zeznania świadka R. G. (k.373-378);

W dniu 21 lipca 2008 r. H. W. i M. W. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę o kredyt Mieszkaniowy Kredyt Budowlano – Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...). Kredyt został udzielony na okres od 21 lipca 2008r do 5 września 2039 r w kwocie 110.000,00 zł waloryzowanych (indeksowany) do CHF, przy czym rzeczywista równowartość kredytu w CHF miała zostać określona po wypłacie pierwszej transzy kredytu na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku zgodnie z tabelą kursową Banku – tabelą A obowiązującą w dniu jej wypłaty (§ 1 ust. 1 i 2). Kredyt był przeznaczony na częściowe sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego położonego w miejscowości W. (§ 1 ust. 3 umowy). Przedmiotem finansowania była nieruchomość obejmująca działki nr (...) dla której wydział ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w Łasku prowadzi KW nr (...) (§ 1 ust. 4 umowy). Kwota kredytu miała zostać wypłacona w transzach przez bank, na podstawie pisemnej dyspozycji wypłaty po przedstawieniu dowodów ustanowienia przewidzianych w umowie zabezpieczeń (§ 2 ust. 3 umowy). Wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich według kursu kupna CHF zgodnie z tabelą kursową Banku – tabelą A obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu lub jego poszczególnych transz. (§2 ust. 4 umowy). Zabezpieczeniem spłaty kredytu były hipoteka kaucyjna (§7 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się do uiszczenia na rzecz banku prowizji w wysokości 0 zł. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzania umowy wynosiła 4,53% w stosunku rocznym i była ustalana jako suma stopy bazowej CHF 2Y i marży banku w pierwszych dwóch latach oraz stopy referencyjnej (...) oraz stałej marży banku w kolejnych latach. Marża banku wynosiła 1,00 punktu procentowego (§3 ust. 1, 2 i 3 umowy). Stopa referencyjna uległa zmianie w cyklu półrocznym. Kredyt miał zostać spłacony w 360 miesięcznych ratach kapitałowo odsetkowych (§ 5 ust 4 umowy). Spłata rat miała następować poprzez wpłaty gotówkowe lub dokonywane przelewem na rachunek obsługi kredytu wskazany w umowie (§ 5 ust. 6 umowy). Raty kredytu wyrażonego w CHF którego wysokość została ustalona zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, podlegały spłacie w złotych po przeliczeniu na CHF według kursu sprzedaży tej waluty obowiązującego w banku w dniu płatności zgodnie z Tabelą Kursów walut (...) Banku S.A. (§ 5 ust. 1 umowy).

Dowód: umowa kredytu (k.17-27);

Podpisując umowę kredytobiorcy w § 5 ust. 1 przyjęli do wiadomości, że zmiany kursów waluty CHF w okresie kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz rat kapitałowo – odsetkowych. W przypadku wzrostu kursu waluty wartość kredytu i wysokość rat będzie rosła a w przypadku obniżenia kursu – malała.

Dowód: umowa kredytu (k.20);

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. Bank przelał powodom w trzech transzach kwotę kredytu w wysokości 145.742,24 zł co według kursów kupna CHF obowiązujących w banku w dacie wypłaty poszczególnych transz odpowiadało sumie 54.761,92 CHF. Powodowie przystąpili do spłaty rat kredytu.

Dowód: zaświadczenie banku (k.28); potwierdzenie uruchomienia transz kredytu (k.270-272)

W okresie od 25 lipca 2008 r. do 7 marca 2022 r. powodowie w poczet umowy kredytu uiszcili z majątku wspólnego na rzecz banku łącznie 106.432,94 zł. H. W. i M. W. w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do chwili obecnej pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Spłaty kredytu dokonywali z środków pochodzących z majątku wspólnego

Dowód: zaświadczenie banku (k.30-39); zeznania powódki H. W. (ReCourt z 09.12.2022r. od 00:06:31 do 00:24:35), zeznania powoda M. W. (ReCourt z 09.12.2022r. od 00:25:35 do 00:30:57);

W piśmie z dnia 24 września 2021r. powodowie wezwali bank do zwrotu wszelkich kwot wpłaconych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W wezwaniu nie sprecyzowali żądanej kwoty. Odpis pozwu został pozwanemu doręczony w dniu 26 sierpnia 2022r.

Dowód: wezwanie z dowodem nadania (k.40-43); odpowiedź banku (k.44-46); dowód doręczenia pozwu (k.67);

W dniu 13 grudnia 2021r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. udzielił m in. adw. Z. C. do składania w imieniu banku oświadczeń materialnoprawnych, w tym o potrąceniu wierzytelności banku.

Dowód: pełnomocnictwo do czynności materialnoprawnych (k.294);

W piśmie z dnia 29 czerwca 2022r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Łasku (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. zawezwał H. W. i M. W. do próby ugodowej, żądając zwrotu między innymi udostępnionego kapitału w kwocie 110.000 zł. Wniosek został kredytobiorcom doręczony w dniu 29 lipca 2022r. Do zawarcia ugody nie doszło.

Dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (k.3-5 akt ICo 695/22 SR w Łasku); dowody doręczenia (k.19 akt ICo 695/22 SR w Łasku);

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie powodów i zeznania świadków złożone na piśmie.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miał służyć wnioskowany dowód, są irrelevantne dla wyniku postępowania w kontekście zgłoszonego roszczenia. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umów stosowanych przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem między stronami pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy powodami a prawnym bankiem umowy kredytowej mocą której bank udostępnił powodom kwotę kredytu w wysokości 110.000 zł zwaloryzowaną kursem CHF. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w/w umowa jest ważna i nadal wiąże strony.

Należy przy tym podkreślić, że powodowie posiadają w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustaleniu istnienia lub nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego albowiem zgodnie z treścią umowy ma ekspirować dopiero w 2039 roku. Tak więc, niezależnie od tego czy i jaka część świadczenia została już przez powodów spełniona w poczet umowy, podnoszone przez nich zastrzeżenia co do istnienia między stronami stosunku prawnego z umowy kredytowej, uzasadniają podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. w celu definitywnego rozstrzygnięcia

między stronami sporu o to czy po stronie powodów nadal istnieje obowiązek spłaty rat kredytu, czy też obowiązku takiego nie ma z uwagi na nieważność umowy.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. 69 ust.1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obcej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie

świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353¹ k.c.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 i § 5 ust. 1 umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu. Zakupiona nieruchomości służyła do użytku prywatnego. Z treści umowy nie wynikało by kredytobiorcą był przedsiębiorca. Gospodarcze przeznaczenie kredytu nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że kredytobiorcy byli konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z kredytobiorcą uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Niewątpliwie strona powodowa posiadała w chwili zawierania umowy status konsumenta, w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc. Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów- w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez bank i wyrażonych w PLN kursem waluty CHF, której wartość w dniu świadczenia miała być ustalana zgodnie z „Tabela kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku. Przy czym ani umowa ani regulamin nie określały sposobu tworzenia przez bank „Tabeli kursów”. W efekcie analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji świadczeń banku prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów wypłaty kredytu zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank mógł jednostronnie i arbitralnie zmodyfikować wskaźniki, według których obliczana została wysokość wypłaconego kredytu wyrażona w CHF a przez to także kapitału do spłaty jak i poszczególnych rat kredytowych. Waloryzacja kwoty wypłaconego kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciężących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze

jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w PLN przeliczano na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez bank w tabeli, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach sprzedaży tej waluty ustalanych przez NBP w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa kredytu nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs kupna banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs kupna w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego, choć prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach rażąco naruszała interesy kredytobiorcy.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania kredytobiorcy o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powódowie nie zostali jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne stwierdzenia zawarte w § 5 ust. 1 umowy. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie kredytobiorcy na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia go co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechnie były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjacje franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcy. Przeciwnie – zapewniano go, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla kredytobiorcy wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF przez bank był skierowany na przekonanie kredytobiorcy, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny mimo tego, że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez kredytobiorców podpisu pod informacją o zapoznaniu się z ryzykiem związanym ze zmianą kursu walut. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne dotyczące wypłaty kredytu oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego ustalenia zarówno wysokości całego zobowiązania kredytobiorców jak i wysokości poszczególnych rat kredytu indeksowanego do waluty CHF. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja kwoty kredytu udzielanego na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia

2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne w części odwołującej się do Tabeli kursowych banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. W efekcie zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne dotyczące wypłaty kredytu muszą zostać pozbawione miernika waloryzacji (tzw. klauzuli kursowej), którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Po pierwsze bowiem, wskazany przepis dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, gdy tymczasem nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie zobowiązania kredytobiorców były wyrażone w PLN a nie w CHF zaś CHF był jedynie miernikiem waloryzacji zobowiązania stron. W walucie obcej wyrażane było saldo kredytu (zwaloryzowana wartość świadczenia). W efekcie kredytobiorca nie miał prawa żądać od banku świadczenia w walucie obcej. Po drugie, przepis o którym mowa wprowadzony został do Kodeksu cywilnego od dnia 24 stycznia 2009r. a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. W tym stanie rzeczy wyeliminowanie z przepisów § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 i § 5 ust. 1 umowy Tabel kursowych jako mierników waloryzacji (pominięcie klauzuli kursowej), przy braku podstaw prawnych do zastąpienia ich innym kursem waluty sprawia, że wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają określenia kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści staje się ona sprzeczna z naturą tego stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej, co powoduje nieważność tej klauzuli w całości w świetle art. 58 § 1 k.c.

Następczym skutkiem wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy a przez to kwoty zobowiązania kredytobiorcy. Ponieważ nie ma możliwości ustalenia kwoty kredytu w CHF nie wiadomo ile złotych kredytobiorca powinien świadczyć w celu wykonania zobowiązania tj. zwrotu kredytu przeliczonego na CHF.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg

ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt będzie indeksowany według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia banku. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji (klauzula walutowa) i przeliczeniu świadczenia banku bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów (klauzuli kursowej). W szczególności nie jest możliwe zastosowanie do świadczenia banku średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia banku i zobowiązania kredytobiorcy wyrażonego w CHF, tj. ustalenia wysokości kwoty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku i w przeliczeniu na CHF która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353⁽¹⁾ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V

CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie powodowie poinformowani o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówili zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z powyższych względów na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

W związku z nieważnością umowy kredytu, strony mogą na podstawie art. 405 - 410 kc, żądać wzajemnie zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc i zostać zwrócone wzajemnie zgodnie z teorią dwóch kondykcji (vide: uchwała

7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W wykonaniu nieważnej umowy H. W. i M. W. uiszcili na rzecz banku w okresie od dnia 25 lipca 2008r. do 7 marca 2022r. łącznie 106.432,94 zł. Kwoty te pochodziły z majątku wspólnego powodów będących małżonkami. Tak więc powodowie realizując przysługujące im prawo mogą od banku domagać się zwrotu świadczenia łącznie tj. do majątku wspólnego z którego w/w sumy zostały wydatkowane. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 2 k.c. powodowie mogą żądać od pozwanego łącznie kwoty 106.432,94 zł. Mogą oni także na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. żądać odsetek. Dochodzona przez nich kwota stała się wymagalna z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu (tj. w dniu 26 sierpnia 2022r.). Tak więc pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego od dnia następnego tj. od 27 sierpnia 2022r. Wcześniejsze wezwanie do zapłaty nie mogło odnieść skutku przewidzianego w treści art. 455 kc albowiem nie precyzowało kwoty świadczenia jaką bank ma spełnić na rzecz powodów a zatem nie konkretyzowało wierzytelności.

Z drugiej jednak strony bank miał wobec powodów roszczenie o zwrot kapitału w kwocie 110.000 zł. Roszczenie to stało się wymagalne w dniu 29 lipca 2022r. - z chwilą doręczenia kredytobiorcom zawezwania do próby ugodowej w sprawie ICo 695/22 SR w Łasku czyli wcześniej aniżeli roszczenie powodów. Tak więc pozwany bank mógł w świetle art. 498 § 1 kc podnieść skutecznie zarzut potrącenia dopiero po doręczeniu mu odpisu pozwu, albowiem wcześniej wierzytelność kredytobiorców nie była wymagalna, zaś warunkiem skuteczności potrącenia jest stan wymagalności obu potrącanych wierzytelności. Stosowne oświadczenie pełnomocnik pozwanego zgłosił w odpowiedzi na pozew korzystając z pełnomocnictwa do czynności materialnoprawnych (k.294).

W wyniku potrącenia obie wierzytelności tj. wierzytelność powodów w kwocie 106.432,94 zł oraz banku w kwocie 110.000 zł umorzyły się do wysokości wierzytelności niższej, z mocą wsteczną na dzień 26 sierpnia 2022r. tj. na dzień doręczenia pozwu pozwanemu (art. 498 § 2 kc i art. 499 kc). Na chwilę umorzenia z przyczyn wskazanych wcześniej powodom nie przysługiwały odsetki za opóźnienie (wcześniejsze wezwanie do zapłaty z 2021r. było nieskuteczne w świetle art. 455 kc) tak więc potrąceniem objęta została jedynie należność główna dochodzona w pozwie, bez odsetek.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 2.

Z uwagi na fakt, że z nieważnego stosunku prawnego obu stronom przysługiwały wzajemne roszczenia, które w skutek potrącenia umorzyły się do kwoty 106.432,94 zł sąd uznał cofnięcie pozwu w zakresie żądania zapłaty połączone ze zrzeczeniem się roszczenia za niedopuszczalne bo naruszające zasady współzycia społecznego (art. 203 § 4 kpc). Powodowie jako konsumenci, byłiby bowiem narażeni na możliwość pozwania ich przez bank o zwrot kapitału także w części umorzonej. W przypadku bowiem umorzenia postępowania bez merytorycznego rozstrzygnięcia kwestii podniesionego zarzutu potrącenia, między stronami nadal istniałaby niepewność co wysokości wierzytelności banku. Tak więc, zdaniem sądu, jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii w niniejszej sprawie tworzy między stronami stan powagi rzeczy osądzonej pozbawiając bank możliwości pozwania kredytobiorców o umorzoną w skutek potrącenia kwotę 106.432,94 zł co należy niewątpliwie uznać za najkorzystniejsze dla konsumentów rozwiązanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3 na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 101 k.p.c. decydując o wzajemnym zniesieniu ich między stronami. Powodowie wygrali proces w zakresie żądania ustalenia a przegrali w zakresie żądania zapłaty. Jednocześnie, w zakresie żądania zapłaty pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa albowiem

powodowie mogli uniknąć sporu sądowego składając wobec banku, po uprzednim prawidłowym wezwaniu go do zapłaty, oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnością banku wymagalną od dnia 29 lipca 2022r. Bank takiego oświadczenia nie mógł złożyć albowiem do czasu doręczenia mu odpisu pozwu, wierzytelność kredytobiorców nie była wymagalna. Tak więc powstanie stanu potrącalności obu wierzytelności uzależnione zostało wyłącznie od aktywności powodów (art. 455 kc) która nastąpiła dopiero poprzez wytoczenie powództwa. Powodowie dysponując instrumentem prawnym pozwalającym na zaspokojenie ich roszczeń w drodze potrącenia nie musieli pozywać banku, który w tym zakresie nie dawał im powodu do wytoczenia sprawy.